

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/248259,Dmitrij-Panto-Delegat-przedstawicielstwa-Ambasady-RP-w-Kustanaju-Kapitan-Mieczyslaw-Romański.html>
01.10.2026, 01:41

Dmitrij Panto: Delegat przedstawicielstwa Ambasady RP w Kustanaju. Kapitan Mieczysław Romański (1888-1943)

Są w historii osoby, które odgrywają ważną rolę w określonym momencie dziejów, po czym ślad po nich ginie i bardzo trudno ustalić nawet podstawowe fakty z ich biografii. Tak jest z kpt. Mieczysławem Romańskim.

[Kazachstan NKWD Represje ZSRS](#)

04.10

Delegat polskiej delegatury w Kustanaju w latach 1941-1942 oraz pełnomocnik sztabu Armii Polskiej na obwód kustanajski dwukrotnie doświadczył ciężaru sowieckiego więzienia i okrucieństwa ze strony funkcjonariuszy NKWD.

Mieczysław Romański urodził się 4 października 1888 r. we Lwowie w rzymskokatolickiej rodzinie Franciszka i Matyldy Romańskich. Ukończył III Gimnazjum Filologiczne we Lwowie, a w 1912 r. studia prawnicze na Uniwersytecie Lwowskim oraz historię sztuki i muzykologię w tamtejszej Akademii Muzycznej. W 1918 r. wstąpił jako ochotnik do wojska.

Początkowo służył w armii austro-węgierskiej, a od listopada 1918 r. w Armii Polskiej. Ożenił się z Janiną Frucktman, w 1922 r. urodził im się syn Andrzej. W 1923 r. Mieczysław Romański został awansowany do korpusu oficerskiego. Po zwolnieniu ze służby rozpoczął pracę w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie. W latach 1928-1939 pracował jako księgowy w bankach we Lwowie (Bank Gospodarstwa Krajowego), w Bydgoszczy i Warszawie.

Sowiecka okupacja i więzienie

Po wybuchu II wojny został ewakuowany do Równego. Spotkał się tam z synem Andrzejem i pojechał z nim do Lwowa, gdzie przebywały żona i matka. Miasto znajdowało się już pod okupacją sowiecką, trwały proces sowietyzacji inkorporowanych województw wschodnich, aresztowania obywateli polskich, głód i chaos.

W połowie stycznia 1940 r. wraz z synem i grupą znajomych próbowali przekroczyć granicę. Zostali schwytani przez sowieckich pograniczników i osadzeni w więzieniu w Stanisławowie. Wiosną 1940 r. Mieczysława przetransportowano do Żytomierza, a ciężko chory Andrzej pozostał w Stanisławowie.

Kolegium Specjalne skazało Mieczysława i Andrzeja Romańskich na pięć lat prac przymusowych w Poprawczym Obozie Pracy NKWD w Karagandzie (Kazachska SRS). Romańscy podzielili los setek tysięcy obywateli polskich skazanych przez Sowietów na długie lata więzienia albo pracy przymusowej w łagrach oraz deportowanych na Syberię.

Po podpisaniu 30 lipca 1941 r. umowy między Polską a ZSRS, znanej jako układ Sikorski-Majski, obywateli polskich „amnestionowano” i umożliwiono stworzenie Armii Polskiej na terenie Związku Sowieckiego. Również kpt. Romański został 5 września 1941 r. zwolniony z obozu i udał się do rejonu siemioziornego w obwodzie kustanajskim, Andrzej zaś – w miejsce formowania Armii Polskiej w ZSRS, do Buzułuku. W obwodzie kustanajskim we wrześniu 1941 r. Mieczysław krótko

pracował na budowie kolei Akmołińsk-Kartały. Pod koniec października 1941 r. przybył do Buzułuku. 7 listopada w Tockoje został pozytywnie zweryfikowany na stopień kapitana. Kilka dni później Dowództwo Armii Polskiej w ZSRS mianowało go przedstawicielem Armii w obwodzie kustanajskim.

Delegat w Kustanaju

Obwód ten był wykorzystywany przez władze sowieckie jako miejsce wysyłki obywateli polskich. W ramach pierwszej fali deportacji (10 lutego 1940 r.) do obwodu kustanajskiego deportowano 884 obywateli polskich, w drugiej (13 kwietnia 1940 r.) – 8705. Opiekę nad tysiącami zwolnionych z obozów, wyczerpanych obywateli polskich roztoczyła Ambasada RP w Kujbyszewie; utworzono w tym celu sieć delegatur i mężów zaufania.

Wybrany na delegata kpt. Romański został zgłoszony notą do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych 10 stycznia 1942 r.. Przed uzyskaniem zgody Komisariatu był delegatem dowództwa Armii Polskiej w ZSRS (od 10 października 1941 r.). Odpowiadał za rejestrację obywateli polskich oraz przeprowadzanie ich mobilizacji *via* sowieckie komisje poborowe (wojenkomaty) w szeregi Armii Polskiej w ZSRS w tym regionie. Jednak z powodu braku oficjalnego przedstawiciela Ambasady RP w obwodzie kpt. Romański zajmował się sprawami wszystkich obywateli polskich, nie tylko tych, którzy zdążali do Armii Polskiej. W swoich sprawozdaniach i raportach zwracał uwagę, że o ile w samym Kustanaju i u sowieckich władz centralnych znajduje poparcie i pomoc, to w rejonach i kołchozach sytuacja wygląda dramatycznie.

Informował władze sowieckie i polskie o ciężkich warunkach życia obywateli polskich i szykanach, które ich spotykały (kierowanie do prac przymusowych, niewypłacanie zarobionych pieniędzy, złe traktowanie przez miejscowe władze). Czasem przynosiło to poprawę i pozytywne rozstrzygnięcie zgłaszanych spraw, jednak większość skarg nie była przez stronę sowiecką uwzględniana, a ich wysuwanie traktowano wręcz jak działanie antykomunistyczne.

Działalność Delegatury

Delegatura w Kustanaju posiadała w swojej gestii stołówkę otwartą już 19 listopada 1941 r. Zorganizowano miejsca noclegowe, przede wszystkim dla bezdomnych obywateli polskich oraz osób przyjezdnych, wojskowych bądź zwolnionych z obozów. We wszystkich piętnastu rejonach obwodu kustanajskiego na początku 1942 r. zostali wyznaczeni mężowie zaufania, którzy zajmowali się rejestracją obywateli polskich oraz pomocą materialną, informacyjną i logistyczną. Codzienna praca wśród wyczerpanych i sfrustrowanych ludzi nie była łatwa, często dochodziło do kłótni i wzajemnych oskarżeń. Delegat, jako przedstawiciel władz polskich, musiał rozwiązać konflikty. Jego obowiązki były zresztą bardzo szerokie, w jego gestii było również m.in. pilnowanie magazynów z towarami oraz nadzorowanie kwestii zapomóg dla obywateli polskich.

Władze Kustanaju przydzieliły na potrzeby Delegatury siedzibę w centrum miasta przy ul. Taszkenckiej 73. Polską flagę i godło narodowe szybko zdjęto z budynku jako niezgodne z sowieckim prawem. Kapitan Romański z rodziną zamieszkał w siedzibie Delegatury. On też wybierał osobiście pracowników. W różnych okresach byli to: zastępca delegata Wilhelm Ernst, sekretarz Wanda Dorosz, referent i prawnik Tadeusz Kozel, księgowy Stanisław Pokładzki, kurier Krystyna Matwijewska, maszynistka Bolesława Stasiewicz, magazynier i mąż zaufania w rejonie kustanajskim inż. Włodzimierz Hirsch, urzędnik biurowy Janina Łukasiewicz oraz pracownik biurowy Andrzej Romański. Przy Delegaturze funkcjonował ponadto referat opieki nad rodzinami

wojskowymi z przedstawicielem Dowództwa Armii Polskiej Eugeniuszem Szczepanikiem i Stefanią Zawitajową skierowaną do jego pomocy.

Kolejnym ważnym adresem była ul. Powstanczeskaja 20, gdzie mieścił się tzw. Dom Polski: sierociniec (na maks. 100 dzieci), stołówka, szkoła podstawowa (6 klas, 108 dzieci w wieku 7-13 lat), gimnazjum (4 klasy, 72 dzieci w wieku 13-20 lat), kaplica, ambulatorium, magazyn, łaźnia z kamerą dezynfekcyjną (przepustowość dzienna 80 osób), noclegownia na ok. 30 miejsc, warsztat szewski oraz apteka. W murach Domu Polskiego skupiało się polskie życie Kustanaju. Polacy otrzymywali tu nie tylko wsparcie materialne, ale również duchowe. Ksiądz kpt. Lucjan Łuszycki pełnił posługę duszpasterską, sprawował codzienne Mszę św. w kaplicy oraz udzielał sakramentów. Był jednak stale pod pilną obserwacją NKWD, a każde kazanie podejrzewano o antysowiecką propagandę. W ateistycznym państwie sowieckim nie było miejsca na przejawy aktywności religijnej - władza sowiecka uznała wkrótce działalność kaplicy za nielegalną i latem 1942 r. ją zamknęła.

Delegatura w Kustanaju od samego początku znajdowała się pod baczna obserwacją funkcjonariuszy NKWD. Zdarzały się również prowokacje, które miały zdyskredytować prace delegata i polskiego przedstawicielstwa w obwodzie. Większość tych prowokacji polegała na zgłaszaniu się do Delegatury obywateli sowieckich, którzy, skarżąc się na represje ze strony ZSRS oraz ciężkie warunki materialne, prosili przedstawiciela Delegatury o wydanie im paszportu polskiego albo przyjęcie do tworzącej się Armii Polskiej. Spełnienie takiej prośby skutkowałoby natychmiastowym skandalem dyplomatycznym z groźnymi konsekwencjami dla Przedstawicielstwa.

[Czytaj artykuł Dmitrija Panto *Delegat przedstawicielstwa Ambasady RP w Kustanaju. Kapitan Mieczysław Romański \(1888-1943\)* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Kazachstan, NKWD, Represje, ZSRS

Artykuł

DMITRIY PANTO

DELEGAT PRZEDSTAWICIELSTWA AMBASADY RP W KUSTANAJU

KAPITAN MIECZYŚŁAW ROMAŃSKI (1888–1943)

Są w historii osoby, które odgrywają ważną rolę w określonym momencie dziejów, po czym ślad po nich ginie i bardzo trudno ustalić nawet podstawowe fakty z ich biografii. Tak jest z kpt. Mieczysławem Romańskim. Delegat polskiej delegatury w Kustanaju w latach 1941–1942 oraz pełnomocnik sztabu Armii Polskiej na obwód kustanajski dwukrotnie doświadczył ciężaru sowieckiego więzienia i okrucieństwa ze strony funkcjonariuszy NKWD.



MIECZYŚŁAW ROMAŃSKI, WIEZIENIE NKWD, 1940 R.